

KRYNICA

Dwatydniowaja sialanskaja hazeta.

Adres Red. i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 ranicy da 6 wieč.

„KRYNICA“ kaštuje na hod 2.500.000,
asobny numar 100.000 p. m.

ČYJA WINA?

Hetkaje pytańnie mimawolna prychodzić u haławu, kali choć krychu padumaješ ab polska-biełaruskich adnosinach. Adnosiny hetyja tak drennyja, što sapraŭdy treba šukać pryčyny ich i pytać, chto winawat?

Dla nas niama sumniwu, što wina pa staranie polskaha ūradu, polskaha hramadzianstwa.

Na hetym miejsy nia budu ūspaminać ab tym, što na našy ziemli prysyłajuć čuzyńcaŭ asadnikaŭ, što nie pazwalajuć na rodnuju prašwietu, nie dajuć abywatelstwa i h. d., bo heta, choć asnaŭnyja i balučyja sprawy, ale ūžo staryja i ab ich ūžo ūsim nam dobra wiedama.

Na hety raz chaču prypomnić biełarusam ab susim świeżych ździekach nad nami z boku polskaha ūradu, tym bolš, što ab ich ničoŭa nikoli nia pisałasia, a jakija duža čaho cikawaha nam haworać.

U składzie Polskaha Ūradu jość tak zwanaja: „Opieka społeczna“. Jość jana i ū Wilni pry Delehacie Ūradu. Z samaj nazowy hetaha ūradu wynika, što jana pradusim pawinna być praŭdziwaj „Opiekaj“, pawinna być susim biezstaronnaj u adnosinach da ūsiech hramadzian, jakija takim, ci inšym čynam zmušany mieć z joj styčnaść. Adnak i heta „Opieka“ da nas biełarusaŭ adnosicca kryŭdna, niesprawiadliwa, a časta i ździeki robić nad nami.

Išče za letaš našamu kraju mnoha pamahali Amerykanie. Pamahali jany ježaj,

wopratkaj, hrašmy. Pomač heta išła, reč zrazumielaja, praz „Opieku społeczną“. Wotža, nie haworačy ūžo ab roznych drobnych niesprawiadliwaściach „Opieki“ adnosna da nas biełarusaŭ, byŭ čas, kali jana na dzicia ū polskim prytułku dawała 400 m., a na dzicia ū biełaruskim prytułku tolki 61 m.

Mała hetaha. U Wilni istnuje tak zwany N. N. K. — arhanizacyja Lihi Narodaŭ, dla baračby z počasnymi chwaroŭbami. Arhanizacyja heta mnoha pasablaje roznaŭa rodu biednym wopratkaj. Hety N. N. K. zwyčajna kali što maje razdać biednym, zwaročwajecca da „Opieki“, kab jana, jak ustanowa majučaja śpiski dziciačych prytułkaŭ i roznych dabračynnych arhanizacyjaŭ prywatnych i wiedajučaja ich patreby, razdała najbolš patrabujučym. U takich wypadkach „Opieka“ nas zwyčajna abminaje, kryŭdziačy biełaruskich sirot. Takija niahodnyja jaje da nas adnosiny mieli miejsca niadaŭna. Niadaŭna Bielaruski Kamitet Pomačy biezpasrednja źwiarnuŭsia da N. N. K., kab pamima „Opieki“ atrymać štoniebudź dla biełaruskich sirot. Akazałasia, što N. N. K. usie wierchnija wopratki pieradaŭ „Opiece“ dla razdańnia ūsim roŭna. Tymčasam „Opieka“ da biełarusaŭ u hetaj sprawie susim nie źwiarnuła, a wopratki razdała polskim prytułkam. Bielaruskija sirotы musili zdawolicca tolki spodniaj bializnaj, jakaja była astaŭšysia ū N. N. K. na składzie.

Dy-j inšyja šuki wyrablaje „Opieka“ z biełaruskimi dziećmi. Niadaŭna jana zažadała, kab da jaje źjawiałasia z biełaruskaha

prytułku 9-10 had. dziaŭčynka Piatrusia Hicewič. Ad administracyi prytułku damahalisia, kab dzicia pryšlo adno biaz nikoha starejšaha. Kaliž kiraŭnica prytułku, wiernaja swaim abawiazkam, pasła dzicia razam sa swajej pamocnicaj, dyk čynoŭniki „Opieki“ p. Ciunski i p. Sławinskaja zmusili pamacnicu wyjści na kalidor, a dzicia pakinuć adno pry ich. Pašla čaho para hetych jahomašciaŭ, upeŭniŭšysia, ci pamocnica nia słuchaje pad dźwiarmi, prystupili da... „badania policyjnego“ dziciaci. Dzicia, reč zrazumiełaja, płakała sa strachu, kolki sił chała. Nia hledziačy na heta, ŭspomnienyja čynoŭniki pytalisia: „ci ŭ biełaruskim prytułku ničoha nie haworać na Polšč, mo' ty ŭmieješ pieśni, jakija Polšč znieważajuć, pierajdzi ty ŭ prytułak polski, dyk tabie budzie lepš“ i h. d. Nia wieručy dziciačym adkazam, zahadywali Piatrusi piajać, kab prakanacca, ci sapraŭdy ŭ pieśniach, što piajuć biełaruskija dzieci, niama ničoha prociŭdziaŭnaha i prociŭpolskaha. Akazałasia, što ŭsio dobra. Tady... (tolki nia dziwiciesia i nia śmiejesia, ludzi) napisali pratakół i dali 9-10 hadowaj Piatrusi da padpisu. Piatrusia, reč zrazumiełaja, pratakół padpisała i nazad pryšla wiasiołaja, bo, kazała, palakom nie ŭdałasia jaje zahnać u polski prytułak.

Tut tak i chočycca zapytacca p. Delehata Ŭradu, ci wiedaje jon ab hetych sapraŭdy dzikich pastupkach paduładnych sabie čynoŭnikaŭ, ale heta pytaŭnie ničoha nie pamoža, bo woś nie dalej, jak 21 studnia siol. h. hetv sam Delehat Ŭradu p. Raman, Bielaruskamu Kamitetu Pomačy prysłaŭ papieru, ŭ jakoj zajaŭlaje, što da 20 krasawika siol. h. usie biełaruskija ŭstany i školy pawinny wyjści z budynku (Wostrabramskaja 9), bo budynak patrebný dla ŭradu.

Budynak, ab jakim hutarka, heta byŭšy Troicki Manastyr, byŭšy bazyljanski i byŭšaja prawasłaŭnaja duchoŭnaja seminarija. Budynak hety praŭna należyć da prawasłaŭnaj cerkwy. Bielaruski Kamitet Pomačy ad Prawasłaŭnaj Eparchijalnaj Rady ŭziaŭ u arendu na 5 hadoŭ patrebnae pamiaščeŭnie dla Bielaruskaj himnazii i dla biełaruskaha prytułku. Wotža ciapier Delehat Ŭradu ŭ wspomnienaj papiery na imia Bielaruskaha Kamitetu Pomačy zajaŭlaje, što

budynak heny pierachodzić na ŭłasnaść uradu i što treba wykinuć z jaho himnaziju i prytułak.

Na kančatak prypomniu tut jašče paru wypadkaŭ, jakija takža duža dobra malujuć polskija da biełarusaŭ adnosiny.

Biełaruskija ksiandzy, žadajučy pracawać sposabam arhanizawanym, pradstawili ŭladam statut swajho tawarystwa, jakoje nazwali „Świetač“. Metaj hetaha t-wa, jak wilać sa statutu, jość raźwićcio samabytnaj biełaruskaj kultury, relihijna-kulturalnaja praca siarod biełarusaŭ. Ministerstwa Spraŭ Unutrannych nia tolki što nie zatwierdziła statutu hetaha t-wa i nie padało pryčyn niezatwierdžaŭnia, ale ŭ adkazie zaznačyła, što pašla hetaj admowy niama prawa zwa- ročwacca da wyšejšych ŭladaŭ.

Isče z wosieni ksiandzy biełarusy kupili drukarskuju mašynu, jakuju zawieźli na prawincyju (u Druju, Dzisienskaha paw.) i dumali prystupić da wydawiectwa biełararuskich kniżak źmiestu pierawažna relihijna-maralnaha. Hetaha ŭsiaho nia tolki što rabić nie pazwolili, ale nat' prabawali skanfiskawać mašynu.

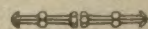
Dyk niachaj čhto budzie mudry i zrazumieje ŭsio heta!

Woś hetyja świeżyja fakty prosta strašnych adnosin polskaha ŭradu da biełarusaŭ mieŭ ja na mecie padać da wiedama biełaruskamu hramadźianstwu i ŭsiamu świetu. Hetyja świeżyja fakty nat' adny biaz suwiazii ich z cełymi tysiačami inšych, kudy horšych, užo dawoli malujuć adnosiny palakoŭ da biełarusaŭ i wyrazna wykazajuć, što ŭwieś ciażar winy ŭ hetaj sprawie padaje na polskaje sumleŭnie, a nie na biełaruskaje. Daremny pastajannyja wykrykiwaŭni palakoŭ, što biełarusy — heta apoš-nija niahodniki; nie, koožny bačyć, što wina strašennaja, wina historyčnaja ŭ polska-biełaruskich adnosinach pa staranie Polšcy...

Sudździoj nam budzieć historyja i my achwotna i śmieła čakajem jaje prysudu.

A pakulšto, choć-by niawiedama jak byli balučy ździeki nad Bielarusami Palakoŭ, ni adzin Bielarus nia ŭstupić z darohi, što wiadzie da abarony prawoŭ Bielaruskaha Narodu.

J. Paparać.



Paśmiertny ūspamin.

(† Ks. Zenon Jakuć).

Dašla da nas wiestka, sumnaja, horkaja wiestka, što ū pačatku studnia siol. h. pamior Ks. Zenon Jakuć. Chto znaŭ dobra čaławieka hetaha, toj nia zmoža spakojna, biaz šloz horyčy i żalu prajęci mima świeżaj mahiły jahonaj..

Ja znaŭ jaho!.. Znaŭ jaho, jak pastyra duchoŭnaha, jak biełarusa i jak čaławieka.

Św. p. Ks. Zenon, budučy probaščam u Šarkau-ščynie, dzie tak biazlitosna ściała jaho śmierć, byŭ razam duchoŭnym pastyram i prawadyrom, skazać možna, ūsiaho Dzisnienskaha paw. Heta byŭ praŭdziwy duchoŭnik, praŭdziwy słuha Chrystusa. Nie kłaniaŭsia jon i nie płašczyŭsia prad silnymi i bahatymi, hnieŭ ichny nie strašny dla jaho byŭ; niaboščyk byŭ praŭdziwym apostalam praŭdy, ščyraści, čystaści sumleńnia. Majučy prad saboj blizu wyklučna biełarusau, ks. Zenon, jak praŭdziwy apostal, razhłašaŭ nawuku Chrystusa pierawažna ū rodnaj mowie swaich biednych słuhačoŭ. Nia było świała wialikšaha, ū jakoj parachwii Dzisniensčyny, dzieb nie ražłahałasia jaho biełaruskaje słowa... Ks. Zenona było życiowaj asno waj: ničoha bolš, jak praŭda i čystaść sumleńnia!..

Św. p. Ks. Zenon, kali ūspaminać dalej ab im, jak ab biełarusie, byŭ przykładam idealnym, swaim kaleham ksiandzom, jak niazwyčajna pryhoža schodziacca razam siarod biełaruskaha ludu duchoŭnaje pastyrstwa i biełaruskaść. Ks. Z. usiej siłaj čystaj dušy swajej lubiŭ swajho rodnaha siarmiaźnika. Jon byŭ typowy ksiondz-biełarus. Hłyboka razumiŭ Ks. Z. wažnaść biełaruskaha adradžeńnia, caniŭ jaho i przykładaŭ da sprawy rodnaj usie swaje siły. Nie ahladaŭsia jon nikoli na toje, što skaža pan, što za danos napiša palicyjant, a śmieła, časami dziŭna śmieła, ūsiudy, dzie žjaŭlaŭsia, nawučaŭ narod swoj u jaho rodnaj biełaruskaj mowie.

Niazwyčajna wysoka stajaŭ św. p. Ks. Z. i jak čaławiek. Nia lohka apisać charakter jahony, bo ludziej takich mała jość na świecie. Jon zaŭsiody byŭ wiasioły, zdajecca nijakaja chmarynka nikoli nie pakrywała čała jaho, byŭ dobry i usłužny, nikoli nie zaciarniŭsia hniewam dobry twar jahony; jon byŭ surowy da siebie samoha, a miakki i miły dla druhich; jon byŭ wolny ad prahawitaści bahaćcia, ad srebralubstwa; nia znajdziecca čaławiek, što zakinie jamu heta.

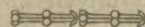
Niawiedama, što wyšej było ū asobie Ks. Z.: jaho pastyrstwa duchoŭnaje, jaho biełaruskaść, ci jaho wažkaść, jak čaławieka? Nia wiedama, što bolš chwalić, što bolš prastaŭlać! Usie hetyja try ūłasnaści niaboščyka stanawili adzin sucelny, adzin idealny, adzin niazwyčajny charakter.

I tak adyšoŭ Ks. Z. ad nas u wiečnaść... Płača, biezpatolna płաча pa im rodnaja maci stareńka, pachawaŭszy ū ziemiaku ūsiu swaju nadzieju, hordaść i padporu starych let swaich, sumujuć pa im ščyra i żałasna siarmiaźniki-biełarusy, razstaŭšysia sa swaim najščyrejšym, najbliżejšym wučycialem, prawadnikom i paradnikom, harujuć nia mienš pa im jaho przyjacie- li i adnadumcy..

Ale astałosia pa niaboščyku niešta, što sum hety razhaniaje, što na radasny ton nawodzić struny dušy našaj: heta — toj śled, jaki Ks. Z. pa sobie pakinaŭ Zyŭ jon mała, ale zrabiŭ mnoha: razbudziŭ, raskaŭčajaŭ jon dušy biełarusa-dzisienca da świetlych ideałaŭ chryścijanskich i biełaruskich. Dalejšaja praca siabroŭ jahonych u hetym kirunku ūžo nie zahłochnie nikoli.

Dyk śpi z Boham, Druža, ū rodnaj ziemiacy, a pamiać ab tabie niachaj wiečna żywie ū duśach biełarusau, jakich ty tak lubiŭ biazmierna.

Ad. St-ić.



U jednańni siła.

Nia nowy heta ključ. Daŭno jon wysunuty i rožnymi ślachami wiadzie ludziej da jednańnia. U adnych przypadkach, kab zdabyć, ci ūtwaryć peŭnuju siłu, jednajucca ludzi — (abo praŭdziwiej jednajuć ludziej) prymusowa, a ū druhich — dzie a dasiahnieńnia peŭnaj supolnaj mety — dabrawolna. Jak u pieršym, tak i ū drugim wypadku našledkam jednańnia žjaŭlajecca peŭnaja siła.

Ale nie pry ūsiakim jednańni siła hetaha jednańnia budzie adnolkawaj. Prv prymusowym — jana budzie słabaja, hatowaja zaŭsiody raskidacca. Pry jednańni dabrawolnym, heta budzie spraŭnaja siła. Heta budzie siła, z jakoj musić rachawacca ahuł, siła, što lohka pieramoža pieraskody, jakija pieramahcy było-b nie pad siłu paadzinokim asobam pry ich niearhanizowannaści. Heta apošniaja siła i jość spraŭnaj siłaj, da jakoj prytaŭsowujem ključ „U jednańni siła“.

U našy časy, jak i raniej, samaachwoć jednajucca ludzi dla rožnych metaŭ. Abjednywajucca susiedni-ja dziaŭzawy, kab supolnymi siłami baranić swaje intaresy. Abjednywajucca wialikija pramysłoŭcy, dy fabrykanty, kab supolnym frontam dychtawać ceny na swaje wyraby, a takža dzieła baraćby z peŭnymi damahańnikami rabotnictwa, jakoje abśluhowywasie ich pradprzyjemstwy. Jednajucca handlary — pasredniki, kab u arhanizawany sposab wykarystywać spażyŭca. Hurtujecca ū abjednańni rabotnictwa, kab damahacca palepšańnia swajho bytu. Abjednywajucca dro nyja chlebaroby dla zakupki nieabchodnych haspadarskich mašin i przykładaŭ, a takža i dzieła zbytu praduktaŭ swajej pracy. Utwarajuć swaje abjednańni i spażyŭcy, kab paminuć rožnych pasrednikaŭ, i śmat inšych možna naličyć abjednańniaŭ rožnaha charakteru.

Ale ūsie hety abjednańni možna padzielić na dwa rody. Adny abjednańni tworacca z metaj nażywy, druhija — z metaj sprawiadliwa karystać sa zdabytkau swajej pracy.

Zadańni hetych dwuch widaŭ abjednańnia zusi- prociležnyja. Kali pieršyja praz abjednańnie tworać siłu dla wyzysku — ū tej ci inšaj formie, to druhija, naadwarot: abjednywajucca dzieła baraćby z wyzyskam.

Nas, biazumoŭna, bolš cikawiać abjednańnia pra-coŭnaha narodu, jaki nia choča wykarystywać druhich i sam nia choča być wykarystawanym.

Takaja meta dasiahajecca praz abjednańnie koope-ratyŭnaje. „Koope-ratyŭnaje abjednańnie, jak kaža praf.

Ancyferaŭ, jość dabrawolnaje zlučefnie asob, dzieła dasiahnieńnia haspadarskich metaŭ, abapiortaje na asnowie poŭnaj roŭnaści prawoŭ supolnikaŭ i samaŭprawy. Ŭ jakim koŭny supolnik prymaje biezpasredna ŭčasće i niasie materjalnuju adkaznaść.

Kooperatyŭnaja forma abjednańnia ŭžo wyprawawana i dała dobryja rezultaty. Jana achopl waje ŭsie haliny ŭżycia i dziejalnaści pracujučaha narodu. Zdajecha nima na świecie staronki, dzie b kooperatyŭnych arhanizacyjaŭ, jak peŭnaj arhanizowanaj siły — nia było. Nat' ŭ Syamie (ŭ Azii) jość 60 sielska-ha spadarčych kooperatyŭnych abjednańniaŭ.

Takija abjednańnia naličajuć dziesiątki, a nawet sotni tysiačau siabroŭ. Tak, naprykład, u Wiedni adno abjednańnie narachowywaje 165.000 siabroŭ, a druhoje 105.000.

Kooperatyŭny ruch dasiahnuŭ takoj mahutnaści, što z im pačali rachawacca nia tolki tyja dziaŭżawy, ŭ jakich jon znachodzićca ale ŭ ŭżyci miŭnarodnym naahuł. Kooperacyja stała ŭžo arhanizacyjaj praŭna-miŭnarodnaj. Ŭžo ciapier istnuje Miŭnarodnaje Kooperatyŭnaje Abjednańnie — Miŭnarodny Kooperatyŭny Sajuz, jaki spaŭnaje bołš jak 20.000.000 siabroŭ hałoŭ siamiej, rachujučy siamju przybliŭna pa 4 duŭy, što stanowić 80.000.000 čaławiek.

Wosiemdziesiąt miljonaŭ ŭzcharstwa abjednana tolki ŭ Miŭnarodnym Kooperatyŭnym Sauzie! Hetaż celaja wialikaja dziaŭżawa. A treba wiedać, što dalka nia ŭsie abjednańni ŭwachodzić ŭ hety Sajuz.

Kooperatyŭnija abjednańni majuć swaje akijanskija, nia kaŭču ab račnych, parachody; wializarnija plantacyi harbaty, kawy; swaje firmy, ŭłasnyja fabryki haspadarskich maŭsyn, ŭtucznych hnajoŭ, cukrawarni, fabryki roŭnych spaŭŭčych pradmietau, manufaktury, bializny i h. d.

Sumy, jakimi abaračwajuć, kooperatywy časta pierawyŭajuć sumy wialikich kapitalistyčnych pradpryjemstwuŭ. Naprykład: 4.600.000 siabroŭ abjednanych anhielskim T-wam Hurtowych Zakupaŭ, ŭ 1921 h.

mieli ahułnaha kapitalu 97.100.000 funtaŭ sterlinhaŭ, a 605.000 siabroŭ rabotničych kooperatyŭnych abjednaniaŭ ŭ Čechasławačynie mieli 880.000.000 kar. českich.

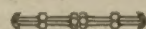
U nikatorych staronkach kooperatyŭnija abjednańni pieramahli ŭžo kapitalistyčnija pradpryjemstwy, u Anhlii naprykład u handlu masłam, harbataj, i pi-razkami, kooperatywy majuć pierawahu nad kapitalistyčnymi pradpryjemstwami.

A jakuju karyść ad hetaha abjednańnia majuć siabry, dyk ab hetym skaŭču fakty. U 1921 h. rabotnickija kooperat. abjednańni mieli čystaha dochodu bołš jak 15.000.000 karon česk. I heta tolki za adzin hoł! A hoŭsy hetyja paŭšib da kiŭsieniuŭ pradpryjemcaŭ kapitalistaŭ. Nia mała takŭa wiaduć kooperat. abjednańni wializarnaj pracy kult. rna praŭświetnaj i hra-madzkej, jak ŭkoły, kursy lekcyi, sanatoryi, jakich kapitalista nikoli nie ŭspamahaŭby i nia wioŭby. I ŭsio heta dasiahajeca wolnymi abjednańniami ludziej. Hrunt dla j-dnańnia jość ŭsudy i pry ŭsiakich umowach i abstawinach.

Jość dobry hrunt dla hetaha jednańnia i na biełaruskich ziemiach, na jakich jość ŭžo zaćatki kooperacyi. U 1920 hołdzie ŭ Miensku dosyć dobra pracawaŭ „Centralny Sajuz Kooperatywaŭ“ — što z im ciapier nia wiedajem. Da apoŭniaha času i ŭ Wilni istnuje Sajuz Kooperatywaŭ i niŭsto raŭŭiwajecca. Biazumoŭna, ŭmat jość pieraŭkod z boku polskaj administracyi, a ciapier, dziakujučy spadku marki asabliwa ciaŭka prychođiće dla biełaruskaj kooperacyi, dzia-ku ŭčy roŭnym „spekulantom“ z kampanijaj, ale heta nie pawinna strymliwac biełaruskuju kooperacyju ad dalejšaj pracy.

Arhanizacyja spaŭŭčaha t-wa; t wa supolnaj zakupki dy karystańnia — małaciłkej, siejałkej; t wa dzieła pierarobki i zbytu pradukciaŭ swajej pracy i roŭny a inŭsija arhanizacyi, musiać być paklikany da ŭżycia ŭ koŭnaj biełaruskaj wioscy, ŭ koŭnaj biełaruskaj chacie.

Jachim Biety.



IWAN CANKA.

Piatruk Klapiec.

(Apawiaďańnie).

Ci chto jaŭŭe wiedaje pryhoŭŭaje staroje apawiaďańnie ab Piatruku Klapcu?

Wy małodŭsija ŭžo peŭnie nia wiedajecie, a tamu ja raskaŭ Wam tak, jak heta zastałosia ŭ majej pamiaci.

Piatruk byŭ syn bieŭziamielnaha sielanina; jaŭŭe małoha baćki jaho addali bahatamu haspadaru ŭ pa-stuŭski; ranicaj hnaŭ jon ŭhacinu ŭ pole, a ŭ wiečary damoŭ.

I hetak ŭŭy jon supakojna na świecie ŭ zhodzie z Boham i ludźmi datul, pakul jahonyja tawaryŭ-pa-stuŭski nie paznali, što jon niedałuŭny. I sapraŭdy jon byŭ małeńki, kwoleńki, a najhaładniejŭm jahonym hrecham u paniaćci tawaryŭŭaŭ byŭ toje, što jon ča sam plakaŭ. Kali tawaryŭy pabačyli jaho plačučym, dyk z taho času ŭżycia nie stała chłopcu. Na koŭnym

kroku kryŭdzili jaho; kali zachaciełasia jakomu z pa-stuchoŭ, dyk ŭtyrchaŭ i biŭ jaho, oŭ tak sabie dzieła ŭartu.

I zrabiłasia niejaka samo saboj, što jon byŭ koŭzamu słuha i nawiet hetakim tawaryŭŭam, jakija i nia byli za jaho duŭejŭsija, a mo' nawiet i słabiejŭsija. Daŭŭto da taho, što dzieci na wulicy ŭmiałalisia z jaho i draŭnili.

Piatruk nie baraniŭsia, nikomu nie hraziŭ, maŭ-čaŭ, bo čuŭ i wiedaŭ jon, što ŭsie na jaho padnia-wolnaha, jaki paŭstaŭ suprociŭ panoŭ swaich, naki-nulisia-by jaŭŭe horŭ. Słuŭŭy ŭčyra i ciarpialiwa, nia-to ki byŭ pasłuchmiany, kali jamu zahadawali, ale jaŭŭe samaachwoć paniŭŭsia.

Swaim dziacinym čystym rozumam i sercam du-maŭ jon, što hetak ŭmiakčyc i chniŭja kamiennyja ser-cy; ale ničoŭa padobnaha nia stałasia: nie złamiŭ, nie ŭmiakčyŭ ich, a naadwarot — čymbołš jon byŭ pasłuch-mianym tym bołš čwiordymi, surowymi i złymi rabi-lisia jahonyja pany i tawaryŭy, bo niama ničoŭa sa-ładziejŭsaha błaŭhim ludziom, jak ŭlozy harotnika, jak krou sirotak.

Kamu što.

Wiasna charoša dla paeta,
Ci jak tam kažuć — pieśniara,
Dla chlebaroba-ż budzie heta
Nieśamawitaja para: —

Časami chleba ni krupinki,
Ani ŭłamać, ani ulić;
A tut isće i dla skacinki
Bywaje — treba prykuŭić.

Chacia krasujuć kwietki tahdy husta,
Piajeć pjaŭcoŭ skrydłaty chor;
Ale... sumna, kali ŭ kleci pusta,
Dy u humnie šwiścić wichor!

Bo salaŭja nia kormiać pieśni,
Jak jość prymoŭka hetka, znaj
I dumaj ty sabie choć treśni,
Ale jeści padawaj.

Choć hetaha nia skaža kożyn,
Znać heta tolki biedaku,
Što jak żywot parožen —
Tahdy i pieśni na baku.

Woś tut i majecje pryčynu,
Dy jak haworać i... kručok,
Što, ani bezu, ni jaźminu
Nia ukryšyś u harščok!

Naš brat tahdy spakojen
I wiesiełaś jaho biareć,
Kali rawieśnik powien, —
Tahdy ž jon moža i zapieć.

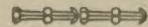
Wiaskowiec naš majeć świata,
I moža sabie adpačyć.

Jak wosień paśpieje bahata
U ich pładami abdaryć.

Jak jon naźnie bahata chleba,
Dy paćnie bulbačku kapać,
Ačyścić, jak patreba,
Niwu, harod i sienažać. —

Tahdy naš brat šwinčo padkormić,
Narobić krup, muki — tahdy
Usich pamioršych jon prypomnić,
Žywych pakliča na „dziady“.

Stary Ŭlas.



AB HASPADARCY.

Muraški, jak pčalinyja škodniki.

U pčalnictwie muraški źjaŭlajucca wialikimi škodnikami. Padčas rožnych rabot u pasiecy, jak dawańnie z wasčynaj ramak, padbirańnie miodu, treba ŭwažać, kab ničoha ani wosku, ani tym boľš miodu nie zastawałasja kala wulla. Muraški, pačuŭšy zapach miodu, zbiraajucca kala wulla, dy j zakradajucca ŭ wulej, dzie robiac časta wialikaje spustašenie. Spacatkali isće ŭ wulli murašak mała pčoly roznymi sposabami z wulla ich wyhaniajuć, ale kali prybudzie murašak celaje mnoštwa dy zrobiać sabie prystanišča ŭ sałomie pamiż dwuch ścienaŭ wulla ramowa-ha, tady pčoly, zmučany abaronaj, najčastej celaj hramadoj pakidajuc wulej i hinuc z choładu.

Pčala, uzbrojenaja ŭ žyhałła, čujecca biazsilnaj prad muraškaj, jakaja majućy šklistaje i hladkaje cieła, nie paddajecca ŭkołam pčaly. Dziela hetaha pčoly, kali napaduć na ich muraški, zamiest zbirać miod, traciać mnoha času na abaronu i na wykidańnie niaprošanych haściej. Miodu z takoha wulla nielha spadziawacca. Wotža ŭ takich wypadkach pawinien

Ale nareście i ŭ Piatruka miera ciarpliwaści pierapoŭniłasja, uspomniŭ tady Piatruk, što jość na niebie Boh — dobry i sprawiadliwy.

Kališ byŭ jon u poli adzin-adnusiańki i wysoka nad saboj bačyŭ nieba, jakoje miła, dobra i ciopła hladziela na jaho. Zasmuciŭsia jon u hłybini duży, što maje hetakaje ciażkoje žyćcio, uklenčyŭ i mal-ŭsia: „Boža niabieski, sprawiadliwy, jaki ŭsio bačyś i ŭsio możyś dać! Wysłuchaj maju prośbu, daj mnie siłu, bo chiba pamru ad usiaho taho błałoha, što maju ŭ žyćci. Majo biednaje serca hetak źbita, što ŭžo i niama miejsca na niwodnuju ranu. Adnym Ty daješ u žyćci soniejka, mnie — noć, druhim — radaść i wiasielle, mnie — smutak i hora biez kanca. Užo doŭha heta trywaje, zamaryŭsia ja, boľš užo nie mahu ciarpieć. O Boža sprawiadliwy! Aswabadzi mianie ad ciażaru, daj mnie siły!“

Hetak maliŭsia Piatruk; nieba nad im zmiławałasja, źlitawałasja, razčyniłasja. Anioł Boży spuściŭsia na ziamlu i pacaławaŭ śpiacaha Piotru. I ŭ hetuju časinu Piatruk dastaŭ ad anioła Bożaha nadprzyrodnuju siłu.

Kaliž pračnuŭsia, chutka ŭskočyŭ na nohi, pa ciahnuŭsia i pačuŭ hetakuju siłu ŭ sabie, što pačaŭ hamanić i kryčać z radaści hetak hołasna, što ŭ lesie zašumiela wierchawińnie dreŭ. Pabačyŭ staruju jhrusku, wializarnaje drewa, abniaŭ jaje abiedźwiuma rukami i lohańka, jak małuju, małupasieńkuju raślinku ŭ trawie, a nie wialikaje drewa, wyrwaŭ jon jaje z kareńniem.

Hetak paprabawaŭ i paznaŭ jon swaju siłu.

Pryjšli jaho tawaryšy pastuchi, kab jaho nabić za toje, što jon praspau noć u poli na paście. Piatruk schapiŭ adnaho prawaj, druhoha lewaj rukoj, padniaŭ abodwuch ich wysoka, trošku patros ich, jak małych lalak i pasadziŭ ich na ziamlu.

A pašla... Što, sapraŭdy, pašla?..

Pašla... ničoha.

Apawiadańnie ab Piatruku nia maje kanca, hublajecca ŭ imhle biaz znaku. Nia wiedajem ničoha, jak ščaściła dalej dużamu Piatruku. Ničoha niama ani napisanaha, ani wusnaha ab tym, što dalej rabiŭ z swajej siłaj Piatruk, ci hraziŭ i biŭ swaich nialita-ściwych panot, adpłaciŭ im za ŭsio toje drennaje,

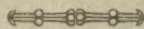
pryjści pčołum na pomač sam pčalar. Jość roznyja sposaby, baroniačyja wulej ad nałažańnia ũ jaho murašak.

Nohi wulla treba šmarawać smałoj. Muraški pa smale da wulla nie dabiarućca. Takža nienajhorš, asabliwa kali niama smały, miejsca, dzie staić wulej i nawakoł, pasypać popiełam.

Chočacy zabiazpiečyć ad murašak nutro wulla, treba tudy nakłaści pamidorowych listoŭ, jakich zapachu muraška nia znośić.

Kalib akazałasia, što muraški zahniaždzilisia ũ sałomie miž ścienami wulla, to tady pčoły razam z ramami treba pieranieści ũ inšy zapasowy wulej; sałomu ũ wulli z muraškami treba ablić waratkam, wulej wyčyścić, a ścienki wulla wypchać świeżaj sałomaj. A kali dzie blizka ad wulloŭ znachodzicca mura-wiejnik, dyk jaho należyć pazaliwać ukropam.

A. Siarmiaha.



Z Biełaruskaj wioski.

Łužki, Dzisnienskaha paw. U Nr. 16, 1923 h. „Krynicy“ čytaju ũ piśmie z Łukonicy dobry ũspamin aba mnie Prašu Redakcyju „Krynicy“, kab pazwoliła mnie ũ swajej hazecie dać adkaz „Łukonščyku“.

Łukonica, parachwija ũ Słonimskim pawiecie, šmat pieraciarpieła ũ astatnich wojnach ad pažaraŭ, rabunkaŭ, rekwizycyjaŭ i abozaŭ. Lažć kryšku ũ staranie ad traktu i ad čyhunki, ale nia lišnie daloka i nie skažu, kab lišnie kut byŭ hłuchi i zapaušy. Za- hłoch najbołš ad ciemnary i niedachwatu nawuki. Biełarusy ũ Łukonicy, jak i pa druhich miajscoch, jašče da hetaj pary čakajuć manny niabieskaj s panskaj łaski. Zabylisia, što „panskaja łaska na rabym kaniu ježdzić“. Nie, bratočki! samo ništo da nas nia pryjdzie: ab usio treba pastaracca, papytacca. Tymčasam u Łu-

konicy Biełarusy tolki umiejuć narakać; nu, časami zaklanie katory i na tym kaniec. Pierš na-pierš wy nie pawinny ũstydacca sami siabie, heta značyć swajej mowy rodnaj, bo jana nie kradzienu, ale ad Boha i swajej narodnaści – ũsiudy pryznawajsia, chto ty he-taki, što ty Biełarus. A to jak uwidzić naš čaławiek pisara wałasnoha, dyk za wiarstu šapku zdymaje, tra-siecca i tolki: „prošu pana i prošu pana“. Woš za heta pa praŭdzie styd. Druhi haworyć: „na što nam prostaja mowa – pa polsku, ci pa rusku charašej“. A ja wam hawaryŭ, što tolki padlec, abo durny ũsty-dajecca swajej mowy. Chto budzie ab Biełarusau sta-racca, kali jany sami ab siabie nia dumajuć, sami sia-bie ũstydujucce? Čamu Žydy: my z ich šmiajomsia, a'e sašim naprasna: nam treba ad ich wučycca. Tak sama ab swajo stajać druhija narody: Litoŭcy, Łatyšy Čechi, Charwaty i šmat inšych. Stojma ũsie adzin za druhoha, sami swajho nie stydajomsia, dyk tahdy nas ludzi ũšanujuć. ũsie ciapier ab ziamlu ũzdychajuć, „Ach, kab nadzieł, kab toje, dy druhoje“. Ty, bracie: wiek budzieś achac, dy ochac i ničoha nie dabješsia. Trymajcisia ũsie družna: čytajcie biełaruskija hazety, pišćcie ab usim u swoj Biełaruski klub u Sojm, ra-bicie supolnyja pryhawary, tahdy i Warszawa paznajec, što Biełarusy ludzi żywyja i bojkija, dyk skarej dab-jomsia lepšaj doli. — Časami złość biare, što z nas uwieš świat šmiajucce, što my durnyja. Ale tyki heta praŭda. Chočby u Łukonicy: byli raz Hryhor z Pia-trukom Łatošykam u Dowida. Až pryjšoŭ tudy palicejski i hlanuŭ krywa i skazaŭ: „Nu, ũ was lišnie za Biełaruš stajać, budzie kiepska“. Piatruk prybieh da Marysi, tak i tak kaža, byŭ palicejski, hlanuŭ krywa i skazaŭ: Nu; och, nia budzie dabra z hetaj Biełarusi! Marysia adkazala Janku, Janka Piatrukowym, tyja dalej; pierajšoŭ strach na Budzieŭku, adtul u Bajki, u Kabaki i t. d. I na kancy strach pierajšoŭ u trywohu, „što byŭ palicejski, hlanuŭ krywa i ska-zaŭ – nu“. Ja tut raskazaŭby bołš takich facecijaŭ, tolki śmiech śmiecham, ale mnie styd i serca balić za swoj narod. Bo ciż nia dziwa? Ludzi ũ chacie

što jany jamu zrabili, ci wajawaŭ i pieramoh duzych nieprzyjacielaŭ pa ũsim šyrokim świecie, ci zawajawaŭ ũsie susiednija ziemli? Ani chahusieńki padobnaha nia-wiedama. Lehiendy tolki kažuć ab tym, što Piatruk wyrwaŭ staruju jhrušu, a što dalej żyŭ supakojna, ci-chi, pasłuchmiany, jak i daŭniej byŭ zwykšysia da hetaha, wierna służyŭ panu, haniaŭ jaho skacinu ũ pole, majućy za swaju pracu tolki łustu chleba. Ci karystaŭ z swaje siły? Aha, ale tolki nia dzieła swaje karyści dy pa swajej woli, a pa zahadu i pry-kazu swaich tawaryšaŭ, jakija wykarystawawali jaho, jak maha.

A kab jamu dobry Boh pasłaŭ nia tolki swajho aniała z nieba, ale daŭ jamu swaju bieskaniečnuju si-łu, dyk i to nia widaŭ-by Piatruk, što z joj zrabieć, što pačac?

I mahčyna, što heta siła była b jamu jašče pie-raškodaj u żyćci. I sapraŭdy było hetak, bo dziaku-jućy joj jon z smuciŭsia b. Čamu? Pa čym? Dy pa tych łatucieńni ch-abrazach, jakija ũ jaho žjaŭlalisia, kali jon u haračyja letnija dni sia zieŭ u ciani staro-je jhrušy. A abrazy, jakija jon widzieŭ u swaich latu-

cieńniach byli hetakija pryhożyja, sałodkija, a łatucieć pad ihrušaj było tak pryjemna, što jon spałochaŭsia b, kab hetyja łatucieńni spoŭnilisia ũ żyćci i kab ich ũžo nia možna było widzieć.

I kali-b nia było ani hetaje ćwiordaje, ciażkoje pracy, ani ciarpieńnia, ani paniżeńnia, ani supraciŭ-naściaŭ u żyćci, kab usio dobra było, to nia było-b hetych pryhożych łatunkaŭ.

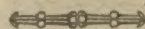
Boh widzieŭ da hłybini jaho dušu i tamu pasłaŭ da jaho ũ adnu noć swajho anioła.

Zdajecca mnie, što ja niadaŭna sustreŭ Piatru-ka, jak jon ciahnuŭ swajmu panu wialikuju wiazanku droŭ; zamaryŭsia, kryšku adpačyŭ, pahladzieŭ na nie-ba, abciot pot z čała i ciahnuŭ, ciahnuŭ dalej hetuju wializarnuju wiazanku droŭ.

Pahladzieŭ ja na jaho i sam nia wiedaju, jak heta stałasia, zapłakaŭ ad przykraści z hetaha paniżeń-nia čaławieka.

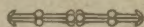
Z sławackaje mowy
pierakłała studentka M. H.

Praha. 21-XI-23 h.



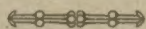
cie haworać pa biełarusku i ksiondz biełarus,—haworyć paswojmu, lubić rodnuju mowu, a jak zyjdziecca z ludźmi, dyk ludzi łamajuć jazyki pa polsku! Na što heta? My majem prawa ūsiudy haworyć pa biełarusku—i da pisara, i da ksian dza, i da Prezidenta. Niachaj sabie hladzić krywa, chto choća; niachaj durny śmiajecca. — Damahajcie-sia swajej mowy ūsiudy: i ū kaści.le, kab my wiedali, što ksiondz haworyć; i ū sudzie, kab umieli baranica; i ū szkołach, kab našyja dzieci nia byli dla was čużymi, i na poście, i ū starastwie. Hej! doŭha spaŭ Biełaruski Narod, ale jak prabudzicca, jak zahaworyć, tahdy ūsie paznajuć, što my ludzi: i nas pytaćca buduć; i budziem my roŭniya druhim ludziom na świecie.

Ks. J. Hermanowič.



Z Uschodniaj Biełarusi.

Z pryčyny spałučeńnia ū adnu Biełaruskuju Respubliku ūsiech biełaruskich ziamiel da Mienska maje być sklikany usiebiełaruski źjezd radaŭ, u jakim woźmuć učasćie pradstaŭniki świeža pryłučanych da Biełarusi ziamiel. Na hetym źjeździ majuć razhladacca sprawy administracyi i palityčnej arhanizacyi nowaj radawaj Biełarusi.



Z žyćcia litoŭskaha.

Prastor Litwy. Pawodle apošniaha pamieru Litoŭskaja Respublika majeć 53.453 kwadratnych kilometraŭ. Pry hetym treba adznać, što pamier hety, reč zrazumiełaja, nie abniaŭ Wilenščyny i terytoryi Kłajpedzkaj. Na koŭny kwadratny kilometr prypadaje 38 žycharoŭ.

Litoŭskija tawary iduć ū Rasiejju i naadwarot. Ad 1 ha studnia siol. hodu miż Litwoj i Rasiejaj pačali chadzić tawarnyja ciahniki. U chutkim časie miż hetymi dwuma dziaŭczawami majuć chadzić takža i ciahniki pasażyrskija.

Skarha Lizie Narodaŭ. Kowienskaja hazeta „Echo“ piša, što Litoŭskaja delehacyja padała skarhu Lizie Narodaŭ na Polšču z pryčyny prašledawańnia ū Polščy litoŭskaj ašwiety ahałam, asabliwaŭ z pryčyny zakryćcia Litoŭskaj himnazii ū Świancianach.

Pašyreńnie Koŭny. U Koŭni, z pryčyny prabywańnia tam Cantralnaj Litoŭskaj Ułady, duža stałasja ciasna. Wołža Litoŭcy dumajuć prystupić da razbuda- wańnia Koŭny, kab takim čynam pabolszyć lik patreb- nych budynkaŭ.

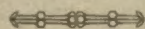
Metalowyja hrošy. U Litwie sioleta majuć być uwiedzienny metalowyja hrošy, зробленыja z zołata, sierabra i aluminu. Hrošy załatyja buduć pa 50 i 25 litaŭ (1 lit = $\frac{1}{10}$ dalara), sierabranyja pa 10, 5, 3 i 1 lit, a aluminowyja pa 50, 20, 10, 5, 2 i 1 centaŭ, (1 cent = $\frac{1}{100}$ dalara).

Litoŭskija stralcy prociŭ Polščy. Hazeta iitoŭ- skich stralcoŭ „Trynitas“, źmiaściła cikawuju staćciu, u jakoj, abhawarywajućy sučasnae palityčnae pa- ŭžeńnie Litwy i adnosiny jaje da Poščy, tak piša:

... „Palaki jość silniejšyja ad nas, majuć prychil- nikaŭ francuzaŭ i łatyšoŭ, jakija ich padtrymliwajuć, a dzieła hetaha Wilni nam dabrawolna nie addaduć. Tolki siłaj zmožam jaje adabrać, jak my heta zrabili z Kłajpedaj. Hetuju siłu musimo pryhatawać i znajści sabie pryjacielaŭ, jakija nam dapamahlib. Pryjacielaŭ musimo šukać siarod dziaŭczaw, jakich intaresy scho- dziaćca z našymi, a hetkimi žjaŭlajucca bałšawiki i niemcy... Treba ū kancy dawierzyć swaim siłam i šukać raźwiazki wilenskaj sprawy, bo 12 aja hadzi- na ūžo bje“.

Litoŭskaja Świancianskaja himnazija Obstu spać nie daje. Čarnasocienny „Dziennik Wil.“, ū ja- kim pieršuju skrypku ihraje wiadomy worah litoŭcaŭ i biełarusau Johan Obst, 10-ha studnia siol. hodu tak piša:

... „Pašla zakryćcia Litoŭskaj himnazii ū Świan- cianach, astałasja szkoła pačatkowaja. I stałasja reč dziŭnaja. Himnazija stajała nizka i zbliżałasja da szko- ly pačatkowaj, a ciapier szkoła pačatkowaja staic ku- dy wyšej, jak škole pačatkowaj treba. U hetaj škole wykładajuć łacinskuju mowu, a wučni majuć pa 20 i bołš hadoŭ. Prosta kažućy, litoŭskaja himnazija ū Swiancianach zmieniła wywiesku i zamiest napisać himnazija, napisała: szkoła pačatkowaja... Hetaje ob- staŭskaje „adkryćcie“ moža dać palakom pryčepku zakryć i hetu szkołu pačatkowuju, bo jana pawodle Obsta, — zakrytaja Polskaj uładaj himnazija, a nia szkoła pačatkowaja. Zachočyš udaryć — kij znojdzieš.“



SA ŚWIETU.

Polšča.

Pany durejuć. Niadaŭna ū Wařawie palicyja wykryła tajnuju arhanizacyju: „Polskie Pogotowie Patrijotyczne“. Da arhanizacyi hetaj naležyli mnohija wydatnyja asoby z panoŭ: hrafy, kniazi, ksiandzy, je- nerały, kupcy i inš. Metaj hetaj arhanizacyi było: zra- bić pierawarot, prahnać Sojm, pastawić na čale Pol- šcy karala.

Witos šukaje huza. Wařaŭskija panskija haze- ty z wialikim zdawoleńniem pisali wiestki ab tym, što partyja Witasa pryniała pastanowu, kab ad Sojmu damahacca źmieny konstytucyi i źmieny zakonu ab wybarach. Žmiena heta miełab być na karyść abšar- nikaŭ, a na škodu pracoŭnych masaŭ i asabliwa na škodu niapolskich ū Polščy narodaŭ.

Žadajuć pawarotu Piłsudskaha. Polskija saj- mowyja partyi „Wyzwołenie“ i „Jedność Narodowa“ pastanawili damahacca biezadkładnaha pawarotu Pił- sudskaha na stanowišča načalnika hieneralnaha štabu i staršyni Wajennaj Rady.

Nowyja marki. Hazety pišuć, što 10 ha studnia siol h. wypuščany ū abieh papiarowyja hrošy pa 50 milionaŭ mar. polskich.

Rasieja.

Śmierć Lenina. Z Maskwy ūsiamu światu pada na wiadomość, że 21-ha studnia siol. h. pamiór Lenin, starszyna narodnych komisariów. Śmierć hetaha čałowika na ūsiech zrabiła swajo ūrażenie Adny ciešacca, a druhija sumujuć. Najbolš sumujuć prawawiernyja bałšawiki, bo śmierć Lenina moža pryčynicca da wialikich źmien u Rasiei.

Wostryja zmahańni ū kamunistach. Apošnim časam u rasiejskich kamunistach idzieć wialikaje zmahańnie. Stwarylisia u ich dwa kirunki, Trockamu nat'hraźić aryšt. Sa śmierciaj Lenina hetaja nieparazumieńni mohuć išče pahłybicca.

Żydoŭ nia lubiać. Telehramy z Maskwy daniašli, że tam ūzrastaje prociŭ żydoŭski nastroj, jak siarod raboćych, tak i siarod prawadyroŭ kamunistyčaj partyi. Niadoŭna ū Maskwie wydany zahad, kab zra bić pierapiš żydoŭ, że pracujuć u roźnych uradowych ustanowach.

Ciahniki ū Polšč. Rada narodnych komisariów zwiarnuła da Polskaha ūradu z posulam zra bić čyhunačny dahawor. Polski ūrad dumku rasiejskich komisariów pryniaŭ i sa swajho boku pasuliŭ im, kab pierahawory wialisia ū Waršawie pad kaniec lutaha sioletnjaha hodu.

Čyrownaje wojska na Zachad. Mobilizacyjnaja Komisija wajsrowaj rady pastanawiła pierawieści wajskowyja addzieły z Sibiry na zachodnija hranicu i da Maskwy.

Prociŭ katalictwa ū čyrownaj armii. Wajskowaja rada charkaŭskaha wokruhu razasłała ūsim kamendantam i komisaram wajskowych addziełaŭ tajny przykaz, u jakim zwaročwajecca ūwaha na kaniečnaść baracby z pašyreńniem katalictwa ū čyrownaj armii.

Francyja.

Ekanamična Francyja panižajecca. Ekanamičnaje życie Francyi paharšajecca. Spadak franka ad bywajecca dalej. Kab ratawać pałażeńnie ūsie padatki padwyżany na 20 prac., a takža n. n. noha wydana inšych zahadaŭ, majućych na mecie spynić spekulacyju i skarać dziazaŭnyja wydatki.

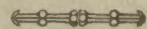
Francuskija daŭhi. Prof. K. Żyd abličyŭ, że ahułam daŭhi Francyi pierawyšajuć sumu 400 miljar. daŭ frankaŭ.

Adnak, nia hledziaćy na heta, Francyja mnoha tracić hrošy na zaniaty niemiecki kraj Ruhr i pazyčaje Polščy.

Łatwija.

Prociŭ wialikaj ūłasnaści. Łatwijski ūrad arhanizawaŭ byŭ niadoŭna tak zwany plebiscyt u sprawie zabranienia wialikaj ūłasnaści biaz wykupu. Rabić plebiscyt, heta znača—zapytacca ū ludziej, u šyrokich masach. Wotža hetaj plebiscyt wykazaŭsia za toje, kab zabrać wialikaju ūłasnaść biaz wykupu.

Sierabranyja hrošy. Łatwijskija hazety pišuć, że Anhlija pryniała ad Łatwii zakaz na przyhatawańnie sierabranych hrošy likam 10 miljonach łataŭ. Pieršaja partyja hetych hrošaj majeć być prysłanaj u Łatwiju pad kaniec studnia siol. h.



Z WILNI.

Kamitet Pomaćy. 19 studnia Kamitet Pomaćy adbyŭ pasiedzańnie, na jakim razhladałasia sprawa dyscypliny i paradku ū przytułku, a takža rachunko waść za minuły hod.

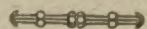
U Bielaruskaj himnazii ūžo z prošłaha tydnia pačalisia zaniatki ū wa ūsiech klasach naranicy.

Sud nad bielarusam. 18 studnia Haradzienski Akružny Sud za bielaruskuju sprawu asudziŭ na 2½ hady turmy Jakimowiča.

Wyjazd z Polščy ū Ameryku spynieny aź da kanca čerwienia 1924 h. Amerykański Kansaŭ nie daje ciapier pašpartoŭ.

Nowaja aplata pišmaŭ. Ad 16-ha studnia siol. h. na poście aplata pišmaŭ ustanoulena takaja: pišmo zwyčajnaje 200 000 m. atkrytka 120.000 m., list zakazny 600.000 m.

Śmierć ad čadu 15 studnia ačadzieŭ na śmierć Piotr Jacyna, 15 hadoŭ, wučań Bielaruskaj pačatkawaj školy ū Wilni.



Naša pošta.

Ksiundzu J. H. Atrykali. Dziakujem. Drukujem. Prosim bolš.

Wincuku Adwažnamu. Za prysłanaje padziaka. Wykarystajem. Pišycie bolš.

Šciapanu Sačko. Na wašy zapytańni adkazwajem: „Krynica“ na hod kaštuje 3.000.000 m. p., u Wilni wychodzić išče hazeta „Zmahańnie“, kaštuje jana 1.500.000 m. p. u miesiac. Ab knižkach prasicie kniharniu, kab jana wam wysłała katalog (Adres Kniharni: Zawalnaja 7). „Krynica“ Wam pasyłaajem.

Janku Taryku. Za prysłanaje dziakujem. Nadrukujem u čarodnym numary.

Piatru Kuryłowiču. „Krynica“ Wam pasyłaajecca zaŭsiody.

M. Kanapackamu. 1.000.000 atrykali. Dziakujem. Adres rasiejskaj kniharni: Wialikaja wul. Syrkina.

Ant. Nosko. 2.000.000 m. atrykali. Dziakujem.

E. Kaduškiewiču. 1.000.000 m. atrykali. Padziaka.